Sygn. akt III CSK 224/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)
SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)
SSA Katarzyna Polańska-Farion

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa M. O., Ma. O. i M. O.
przeciwko H. S.A. w W. obecnie "W." S.A. z siedzibą w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 30 maja 2014 r.,
skargi kasacyjnej powodów M. O. i Ma. O.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w […]
z dnia 22 stycznia 2013 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 września 2012 r. Sąd Okręgowy w N. zasądził od pozwanego H. na rzecz M. O. tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania kwotę 40.412,60 zł z ustawowymi odsetkami, oddalił w pozostałej części jej powództwo oraz oddalił w całości powództwa Mi. O. i Ma. O. o zapłatę kwot, odpowiednio, 88.249,06 zł i 60.734,59 zł z tych samych tytułów. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 30 maja 2008 r. J. O., córka powodów Mi. i M. O., kierując samochodem marki Opel, nie zachowując należytej ostrożności nie dostosowała prędkości pojazdu i toru jazdy do warunków drogowych w następstwie czego utraciła panowanie nad pojazdem, zjechała do przydrożnego rowu, uderzając w betonowy przepust i słup telekomunikacyjny w skutek czego pasażerka pojazdu jej siostra, B. O., poniosła śmierć a pozostałe pasażerki, druga siostra – Ma. O. i matka, Mi. O., doznały poważnych obrażeń ciała. J. O. prawomocnym wyrokiem została uznana winną popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k.; wymierzono jej karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na lat pięć. Pozwany ubezpieczał odpowiedzialność cywilną sprawcy wypadku. W toku postępowania karnego Mi. O. sporządziła w imieniu własnym i małoletniej córki M. oświadczenie, że w związku z wypadkiem z dnia 30 maja 2008 r. zrzeka się wszelkich roszczeń, w tym finansowych, w stosunku do J. O. Oświadczenie to oprócz Mi. O. podpisał również Ma. O. Mi. O. oświadczenie sporządziła po to, aby chronić córkę J., na polecenie pracownika strony pozwanej, przy czym na złożenie oświadczenia wskazanej treści w imieniu małoletniej wówczas córki M., Mi. O. nie miała zezwolenia sądu opiekuńczego.

Dokonując oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione częściowo, łącznie do kwoty 40.412,60 zł, na podstawie art. 445 § 1, art. 444 § 1 w związku z art. 822 k.c. oraz art. 34 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych jedynie powództwo M. O. Oddalając powództwa Mi. O. i Ma. O. Sąd Okręgowy wskazał, że skutecznie zrzekli się oni przysługujących im wobec sprawcy wypadku roszczeń finansowych. Tym samym odpowiedzialność cywilna sprawcy została wyłączona, co z kolei wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela. Odpowiedzialność ubezpieczyciela ma bowiem charakter akcesoryjny, pochodny w stosunku do

odpowiedzialności sprawcy i zawiera się w granicach tej odpowiedzialności, a zrzeczenie się roszczeń powoduje ich wygaśniecie „i przerywa niezbędny dla wystąpienia odpowiedzialności ubezpieczyciela łącznik w postaci odpowiedzialności sprawcy". Tę ocenę prawną podzielił Sąd Apelacyjny, oddalając wyrokiem z dnia 22 stycznia 2013 r. apelacje Mi. O. i Ma. O. od wyroku Sądu Okręgowego. Wyrokiem tym oddalona została również apelacja pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego uwzględniającego częściowo powództwo M. O.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, w części oddalającej ich apelacje, wnieśli powodowie Mi. O. i Ma. O. Skarżący zarzucili błędną wykładnię art. 822 § 1 k.c. przez wadliwe przyjęcie, że wynikająca z tego przepisu akcesoryjność odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez sprawcę szkody ubezpieczonego w zakresie OC oznacza, że zrzeczenie się roszczeń finansowych względem sprawcy „przerywa niezbędny dla wystąpienia odpowiedzialności ubezpieczyciela łącznik w postaci odpowiedzialności sprawcy za szkodę", co w konsekwencji skutkuje zwolnieniem ubezpieczyciela, podczas gdy art. 822 k.c. ustanawia reżim odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, akcesoryjny natomiast charakter zobowiązania ubezpieczyciela obowiązuje jedynie w chwili powstania jego odpowiedzialności.

We wnioskach kasacyjnych skarżący domagali się uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i odpowiednio poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództw skarżących w całości, ewentualnie uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazania w tym zakresie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 10 sierpnia 2007 r., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Ubezpieczyciel jest zobowiązany do

świadczenia wówczas, gdy zajdzie zdarzenie objęte ubezpieczeniem powodujące szkodę (§ 2 art. 822 k.c.), przy czym uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§ 4). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 2011 r., II CSK 86/11 (OSNC 2012, Nr 4, poz. 55), z chwilą nastąpienia wypadku ubezpieczeniowego poszkodowanemu przysługuje bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi roszczenie określane mianem actio directa, kwalifikowane jako specyficzna konstrukcja prawna, niepodlegająca zaliczeniu do tradycyjnej konstrukcji roszczenia deliktowego czy kontraktowego. Roszczenie to przysługuje poszkodowanemu w stosunku do ubezpieczyciela ze względu na jego odpowiedzialność wynikająca z zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy. Nie jest to jednak roszczenie z umowy, ale wynika ono z ustawy. Poszkodowany ma ponadto odrębne roszczenie do sprawcy szkody, którego odpowiedzialność aktualizuje się w razie spełnienia się ustawowych przesłanek odpowiedzialności deliktowej; tak rozumiana odpowiedzialność sprawcy wynika z ustawy. Jej istnienie stanowi warunek sine qua non powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela, to jest ubezpieczyciel odpowiada tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność ponosi ubezpieczony sprawca szkody. Poszkodowanemu przysługują zatem, pozostające w ścisłej zależności, dwa roszczenia o zapłatę, w stosunku do dwóch różnych dłużników. Oba te roszczenia istnieją obok siebie dopóty, dopóki jedno z nich nie zostanie zaspokojone, a każde z nich zmierza do naprawienia tej samej szkody, przy czym poszkodowanemu przysługuje wybór podmiotu, od którego będzie dochodził naprawienia szkody. Zaspokojenie wierzyciela przez jednego z dłużników zwalnia drugiego. Taka współzależność pomiędzy obowiązkiem świadczenia ubezpieczyciela i rozmiarem tego świadczenia a obowiązkiem świadczenia i zakresem świadczenia ubezpieczonego sprawcy określana mianem akcesoryjności nie budzi wątpliwości na etapie powstania tego obowiązku, natomiast zagadnieniem, powstałym również w sprawie niniejszej jest czy zobowiązanie ubezpieczyciela również następczo dzieli los zobowiązania ubezpieczonego czyli, czy zasada akcesoryjności obowiązuje również na

późniejszym etapie, gdy z różnych przyczyn dochodzi do przekształcenia lub wygaśnięcia zobowiązania do świadczenia po stronie ubezpieczonego.

Powszechny jest pogląd, że zobowiązania ubezpieczonego oraz ubezpieczyciela w ramach zawartej umowy OC są w polskim porządku prawnym zobowiązaniem *in solidum*, określanym też mianem solidarności nieprawidłowej, niewłaściwej (por. uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego: z dnia 9 marca 1974 r., III CZP 75/73, OSNC z 1974 r., nr 7-8, poz.123, z dnia 7 kwietnia 1975 r., III CZP 6/75, OSNC z 1976 r., nr 2, poz. 27 oraz wyroki SN z dnia 14 sierpnia 1997 r. II CKU 78/97, Prok. i Pr.-wkł. z 1998 r., nr 2, poz. 30 i z dnia 23 lutego 2005 r., III CK 280/04, niepubl.). Ugruntowany jest też pogląd, że do przypadków odpowiedzialności *in solidum* stosuje się w drodze analogii przepisy o zobowiązaniach solidarnych. Wyznaczając zakres tej analogii należy pamiętać, że przy tego rodzaju odpowiedzialności chodzi o całkowicie odrębne zobowiązania, związane wspólnym celem, zwykle w postaci naprawienia jednej szkody. Tak też jest w przedstawionym wyżej węźle prawnym, mamy tu bowiem do czynienia z wielością samodzielnych zobowiązań, a odrębność tytułów prawnych powoduje, że losy tych zobowiązań mogą być różne. Konsekwencją tego stanu rzeczy musi być zachowanie niezależności poszczególnych więzi w czasie ich trwania, a tym samym do omawianych zobowiązań stosuje się jedynie te spośród przepisów odnoszących się do zobowiązań solidarnych, które odpowiadają celowi i charakterowi danego stosunku prawnego. W związku z tym przyjąć należy, że ze względu na niezależny byt zobowiązania każdego z dłużników, nie jest możliwe, aby działania i zaniechania jednego z nich szkodziły pozostałym (art. 371 k.c.) i nie ma też żadnych podstaw do wyłączenia stosowania art. 373 k.c. Powołany przepis stanowi, że zwolnienie z długu lub zrzeczenie się solidarności przez wierzyciela względem jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużników.

Z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sądy rozstrzygające sprawę wynikało, że powodowie złożyli oświadczenie, iż zrzekają się przysługujących im w stosunku do córki J. O., sprawcy szkody, wszelkich roszczeń, w tym roszczeń finansowych wynikających dla nich z wypadku jaki miał miejsce w dniu 30 maja 2008 r. Oświadczenie to nie miało charakteru czynności procesowej zrzeczenia się

roszczeń w procesie, zważywszy że zostało złożone poza procesem, który zresztą nigdy przeciwko J. O. nie toczył się, stąd też mogło być oceniane wyłącznie w płaszczyźnie prawa materialnego. Pod względem zatem skutków materialnoprawnych oświadczenie o zrzeczeniu się roszczeń jest podobne do zwolnienia z długu (art. 508 k.c.). Zwolnienie z długu jest jednak umową, co oznacza, że oświadczenie woli wierzyciela o takim uszczupleniu jego majątku winno dojść do wiadomości dłużnika i dłużnik winien wyrazić na to zgodę. Zwolnienie z długu skutkuje wygaśnięciem zobowiązania. Ubocznie można dodać, że w literaturze przyjmuje się, iż przy *causa donandi* takiego przysporzenia dla oświadczenia woli wierzyciela niezbędna jest forma aktu notarialnego (art. 890 § 1 k.c.), chyba że zwolnienie z długu ma nastąpić w przyszłości. Gdy natomiast zwolnienie z długu następuje jednocześnie z leżącą u jego podstaw darowizną, wymaganie to staje się bezprzedmiotowe wobec treści art. 890 § 1 zd. 2 k.c.

Kwalifikacja prawnomaterialna złożonego przez skarżących oświadczenia o zrzeczeniu się w stosunku do sprawcy szkody roszczeń pozostała co prawda poza oceną sądów obu instancji, skoro jednak Sąd Apelacyjny stwierdził, że zrzeczenie się roszczenia powoduje jego wygaśnięcie i „przerywa łącznik niezbędny dla wystąpienia odpowiedzialności ubezpieczyciela”, można przyjąć, że przez takie określenie skutku materialnoprawnego złożonego przez powodów oświadczenia miał na myśli wygaśnięcie zobowiązania sprawcy. Wygaśnięcie zobowiązania jeśli nie jest wynikiem w szczególności spełnienia świadczenia, *datio in solutum*, potrącenia, odnowienia, złożenia do depozytu sądowego, następuje jeszcze przez zwolnienie z długu. Nawet jednak poczytanie oświadczenia powodów za skutecznie dokonane zwolnienie sprawcy szkody z długu, a więc za czynność prawną o tak daleko idących następstwach w postaci wygaszenia zobowiązania sprawcy, nie uzasadniało przyjęcia, że czynność ta wpłynęła na zobowiązanie ubezpieczyciela, jego byt i zakres, a to wobec treści art. 373 k.c. Tym samym art. 373 k.c. dostarcza argumentu, że zasada akcesoryjności zobowiązania ubezpieczyciela z umowy OC ma ograniczony zasięg czasowy, nie obejmuje okresu po powstaniu zobowiązania, a dotyczy jedynie chwili powstania zobowiązania.

Do innego wniosku nie prowadzi też próba zakwalifikowania oświadczenia skarżących jako *pactum de petendo.* Jest to również umowa, która, mimo że nie prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania, w praktycznych skutkach zbliża się do zwolnienia z długu. Mocą takiej umowy wierzyciel zobowiązuje się do niedochodzenia roszczeń wobec dłużnika, przez oznaczony czas lub w ogóle. Biorąc jednak pod uwagę, że nawet definitywna rezygnacja z realizacji przysługującego roszczenia nie powoduje wygaśnięcia długu sprawcy, nie ma podstawy do wnioskowania o oddziaływaniu takiej umowy na obowiązek ubezpieczyciela świadczenia i rozmiar tego świadczenia.

Na rzecz ograniczonego czasowego zakresu akcesoryjności zobowiązania ubezpieczyciela przy umowie OC przemawiają nie tylko argumenty wynikłe z odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu cywilnego o zobowiązaniach solidarnych, w okolicznościach sprawy art. 373 k.c. Argumentu natury systemowej dostarcza uregulowanie ujęte w art. 879 § 1 k.c. dotyczące sytuacji prawnej poręczyciela. Powołany przepis wyraża zasadę akcesoryjności poręczenia i przesądza, że zakres długu poręczyciela jest wyznaczany przez zakres zabezpieczonego tym poręczeniem długu głównego. Nieograniczona zatem czasowo akcesoryjność ma więc tu wyraźną podstawę prawną, gdy tymczasem w odniesieniu do sytuacji prawnej ubezpieczyciela takiego uregulowania brak; pozwala to wnioskować o zamiarze ustawodawcy odmiennego uregulowania tej sytuacji. Wreszcie, za ograniczoną czasowo akcesoryjnością zobowiązania ubezpieczyciela z umowy OC w stosunku do odpowiedzialności sprawcy, ograniczoną do chwili powstania obowiązku świadczenia przemawiają argumenty wynikłe z funkcji ubezpieczenia OC. Uwzględnić bowiem trzeba, że funkcją tego ubezpieczenia nie jest wyłącznie ochrona ubezpieczonego przed koniecznością spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Równoważnym celem takiej umowy jest ochrona osób poszkodowanych, tak więc tak ścisłe, jak przyjęły to Sądy, powiązanie roszczeń poszkodowanego do ubezpieczyciela i do ubezpieczonego, utrudniałoby realizację tego celu.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398^{15} § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji, o kosztach postępowania kasacyjnego orzekając na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398^{21} k.p.c.